

Sygn. akt III Ca 805/15

Dnia 10 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący: SSO Mieczysław H. Kamiński - sprawozdawca

Sędziowie: SO Ewa Adamczyk

SO Tomasz Białka

Protokolant: sekr. Katarzyna Gołyźniak

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2016 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. S., Z. S.

przeciwko Wspólnocie Leśnej Uprawnionych (...) w W.

o ochronę posiadania

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zakopanem

z dnia 2 listopada 2015 r., sygn. akt I C 170/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 78 zł (siedemdziesiąt osiem złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

Sygn. akt III Ca 805/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2.11.2015 r. Sąd Rejonowy w Zakopanem zakazał pozwanej Wspólnocie Leśnej Uprawnionych (...) w W. i osobom jej prawa reprezentującym naruszania powodów Z. i K. S. w spokojnym posiadaniu północno – zachodniej części dz. ewid. nr (...) położonej w W., graniczącej od strony zachodniej z drogą asfaltową dz. ewid. nr (...) od strony północnej z dz. ewid. nr (...), od strony wschodniej z nieruchomością powódki Z. S. dz. ewid. nr (...), od strony południowej z dz. ewid. nr (...) w jakikolwiek sposób, a w szczególności przez składowanie drewnianych pni, stawianie ogrodzeń, sadzenie roślin. Ponadto nakazał pozwanej Wspólnocie, aby usunęła z nieruchomości opisanej w pkt. I wszystkie pnie drewniane w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, a w przypadku bezskutecznego upływu powyższego terminu upoważnił powodów do wykonania opisanej wyżej czynności na koszt strony pozwanej. Orzekł również o kosztach postępowania, zasądając od pozwanej na rzecz powodów kwotę 621,98 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powodowie są posiadaczami nieruchomości położonej w W. stanowiącej dz. ewid. nr (...), która graniczy od strony zachodniej z drogą asfaltową biegnącą przez D., od strony północnej z działką (...), od strony wschodniej z nieruchomością współposiadaną przez powódkę Z. S., od strony południowej z działką (...). Nieruchomość ta stanowi łąkę o dość równym ukształtowaniu terenu, natomiast na zachód od przedmiotu sporu występuje pewne obniżenie - rów, porośnięty chwastami.

Na opisanej działce (...), według ustaleń Sądu Rejonowego, od strony asfaltowej drogi, znajduje się sporny pas gruntu, którego szerokość wyznaczona jest długościami wzdłuż zachodniej granicy na odległości 7,20 m, zaś od strony granicy wschodniej na 6 m. Jego południową krawędź stanowi linia zawarta pomiędzy widocznymi fragmentami ogrodzenia - drewnianego płotu żerdziowego, natomiast wschodnią granicę wyznacza linia biegnąca na północ od słupka opisanego wyżej ogrodzenia znajdującego się naprzeciwko budynku „(...)”, która jest położona po drugiej stronie drogi asfaltowej. Zachodnią granicę spornego terenu stanowi linia biegnąca od zachodniej krawędzi opisywanego ogrodzenia w kierunku północnym. Na tym pasie gruntu złożone zostały pnie drzew, które stanowią własność strony pozwanej. Na przedmiocie sporu brak jest jakichkolwiek znaków granicznych.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, iż tereny łąk położone na południe od drogi należały do osób prywatnych i sięgały aż do rowu, który przylega bezpośrednio do drogi i ma szerokość 1 m.

Pas o szerokości co najmniej 2 m od krawędzi drogi nie należał do właściciela działki, a do zarządu dróg.

Taki pas znajdował się także przy działce powodów, przy czym wykaszali oni pierwsze siano na tej działce do samej drogi. Przydrożny rów miał różną głębokość, dlatego w miejscu gdzie było płycej wjeżdżało się na działkę powodów. Z takiego zjazdu korzystali również właściciele sąsiednich działek.

Dawniej przedmiotowa działka sięgała aż do drogi, obejmując sporny teren. W latach 60-tych ubiegłego wieku były tam wypasane owce dziadka powódki, a następnie na jego polecenie działka była wykaszana. Potem dziadek powódki oddał tę nieruchomość jej matce, która również wykaszala działkę do samej drogi. Według ustaleń Sądu Rejonowego, wspólne posiadanie przedmiotowej nieruchomości przez powodów datuje się od dnia zawarcia przez nich związku małżeńskiego, przy czym w okresie wcześniejszym powódka posiadała tę nieruchomość wspólnie ze swoimi rodzicami. W ostatnich latach nieruchomość nie była już wykaszana, ale za zezwoleniem właścicieli, odbywał się tam wypas owiec wykonywany przez W. Z.. Owce były wypasane do samej drogi zgodnie z poprzednim zakresem użytkowania, nie tylko na przedmiotowej działce, ale też na całej polanie.

W maju 2013 r. strona pozwana postawiła drewniany płot, przecinający nieruchomość powodów wzdłuż linii biegnącej równoległe do drogi asfaltowej, a na odgrodzonej części zasadziła drzewka. Powodowie działając, w ocenie Sądu Rejonowego, w ramach dozwolonej samopomocy usunęli płot i wykopali drzewka. Z kolei strona pozwana ponownie postawiła płot w miejscu, w którym był poprzednio usytuowany. Na skutek zaistniałego zdarzenia na miejscu sporu interweniowali funkcjonariusze policji. Jesienią 2013 r. strona pozwana w uprzednio odgrodzonym fragmencie nieruchomości nawiozła pnie drzew tzw. dłużyce. W dniu 29 listopada 2013 r. pismem adwokackim powodowie zwrócili się do strony pozwanej o usunięcie złożonych drzew, zwracając przy tym uwagę, iż nie wyrażają zgody na groźbę ich własności, sadzenie drzewek, składowanie drewna lub wykonywanie innych aktów posiadania. Pod koniec 2013 r. strona pozwana złożyła ponownie na części nieruchomości powodów dodatkową ilość drewnianych pni. W konsekwencji powodowie nie mogą posiadać w sposób dotychczasowy całej swojej nieruchomości i nie mogą jej wykorzystywać rolniczo.

Zdaniem Sądu I instancji zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazał, że strona pozwana naruszyła powodów w posiadaniu spornego pasa gruntu stanowiącego część dz. ewid. nr (...), poprzez postawienie w maju 2013 r. drewnianego ogrodzenia z żerdzi i pozbawienie powodów możliwości korzystania z zachodniej części nieruchomości według dotychczasowego władania i korzystania z całego obszaru przedmiotowej nieruchomości. Następnie jesienią 2013 r. w odgrodzonej części osoby działające za Wspólnotę złożyły pnie drzew tzw. dłużyce, a pod koniec 2013 r. do istniejących już pni dołożono kolejne, przez co powodowie nie mogą posiadać swojej realności. Zostali oni pozbawieni

wjazdu na nią, ponieważ strona pozwana złożyła identyczne pnie drewna na sąsiednich nieruchomościach, skutecznie oddzielając je od drogi asfaltowej biegnącej D..

Sąd Rejonowy wskazał również, że wcześniej podobne działania strony pozwanej przy sąsiedniej działce mającej miejsce w lipcu 2001 r., a związane z wybudowaniem wzdłuż granicy drewnianego płotu, blokującego wjazd na teren nieruchomości H. D. sąsiadującej z nieruchomością powodów, spowodowały orzeczenie w styczniu 2002 r. zakazu czynienia przez Wspólnotę jakichkolwiek przeszkód w/w, w swobodnym korzystaniu z wjazdu przez istniejącą bramę oraz nakazał usunięcie na koszt Wspólnoty wybudowanego ogrodzenia.

Sąd Rejonowy stwierdził, że w sprawach o naruszenie posiadania kognicja Sądu ogranicza się jedynie do ustalenia ostatecznego stanu posiadania, istniejącego w chwili naruszenia i faktu dokonania jego naruszenia. Nie budziło wątpliwości Sądu, że sporny pas gruntu znajdował się w posiadaniu powodów na przestrzeni ostatnich lat, zaś strona pozwana naruszyła to posiadanie, przez co powodom należała się ochrona wynikająca z art. 344 § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła strona pozwana. Zaskarżając orzeczenie w całości zarzucono błędy w ustaleniach faktycznych i mające wpływ na wynik sprawy naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd:

- dowodów, że sporny teren był w posiadaniu Wspólnoty i był przez nią wykorzystywany na czasowe składowanie drewna oraz jego rozładunek i załadunek, gromadzenia drewna opałowego wykorzystywanego na ogniska;

- dowodów i okoliczności wykazujących, że powodowie nie wykonywali aktów posiadania na terenie przedmiotu sporu, a w okresie ostatnich kilkunastu lat nie wykonywali też działań na przyległym należącym do nich terenie, do którego posiadają inny dojazd od strony wschodniej oraz uznanie, iż przechodzenie owiec przez teren sporu ze swobodnie poruszającego się stada ma świadczyć o posiadaniu przedmiotu sprawy przez powodów;

- dowodów wykazujących że Wspólnota od ponad 10 lat wykonywała czynności zarządcy drogi do D. i w miejscu przedmiotu sprawy posiadała i wykonywała akty posiadania i czynności związane z utrzymaniem drogi oraz jej pobocza stanowiącego pas o szerokości do ok. 2 metrów od krawędzi jezdni, który stanowił część przedmiotu sporu - w tym utrzymywała ten teren w należyтым stanie utwardzała pobocza, odgarniała i przemieszczała śnieg, sprzątała;

- iż granicę i zasięg posiadania wyznaczały w tym terenie kopce graniczne i zagłębienia terenu między kopcami granicznymi stanowiącymi stożki ziemno-kamienne ze słupkiem drewnianym;

- dowodów wykazujących, że poprzednicy powodów, gdy prowadzili jeszcze gospodarstwo i wykonywali prace z tym związane na przyległym do przedmiotu sprawy terenie, dojeżdżali drogą prowadzącą od innej strony i nie korzystali z dojazdu przez sporny teren, a powodowie poza incydem będącym zarzewiem sporu nie wykonywali aktów posiadania na przedmiocie sprawy i nie przejeżdżali przez ten teren.

Podniesiono również, że brak poczynienia przez Sąd I instancji ustaleń dotyczących tego, kto był i jest zarządcą drogi w związku z tym wykonywał i wykonuje związane z tym czynności w rejonie sporu związane z posiadaniem pasa gruntu przylegającego do jezdni wchodzącego w przedmiot sprawy, a także brak ustalenia linii wyznaczającej od północy zakres posiadania przez powodów przedmiotu sporu i poczynienie ustaleń tylko co do zasięgu posiadania od południa, wschodu i zachodu, jak również brak ustaleń co do położenia kopców granicznych i na koniec pominięcie dowodu ze zdjęć lotniczych w zakresie, w jakim widoczne są na nich charakterystyczne szczegóły oznaczane przez sąd symbolami literowymi, które wg zeznań świadków stanowiły kopce graniczne wyznaczające zakres władania i własności Wspólnoty doprowadziły do naruszenia przepisu prawa materialnego, a to art. 344 k.c.

Wskazując te uchybienia apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz strony apelującej kosztów postępowania wg norm przepisanych lub jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja nie jest uzasadniona.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego błędnego ustalenia stanu faktycznego, co wynika z niewłaściwej oceny dowodów prowadzącej do naruszenia przepisu art. 233§ 1 k.p.c. zauważyć trzeba, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie pozwala na przyjęcie trafności podniesionych zarzutów. Sąd Rejonowy przeprowadził logiczną argumentację wynikającą z przeprowadzonych dowodów zaś apelujący w żadnym zakresie nie wykazał luk lub nieścisłości w tym rozumowaniu. Jak niejednokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy w uzasadnieniach swych orzeczeń - ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Poprawność rozumowania sądu powinna być jednocześnie możliwa do skontrolowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena dokonana przez Sąd I instancji spełnia wskazane wymogi, dlatego też nie można przypisać jej cech dowolności. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. z art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać bowiem na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują rozumowanie sądu w zakresie poczynionych ustaleń. Apelacja powinna wskazać więc, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie przeprowadzonych dowodów, co doprowadziło do stwierdzenia ich wiarygodności i mocy dowodowej bądź ich braku, czego żaden sposób nie czyni.

Apelujący podnosząc naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wskazuje, że w oparciu o zakres dowodów, jaki sam przytacza w apelacji, stan faktyczny powinien zostać inaczej ustalony, przez co dokonuje własnej wybiórczej i w ocenie Sądu Okręgowego nieuprawnionej oceny dowodów, która stanowi jedynie polemikę z oceną dowodów dokonaną przez Sąd, a więc organ któremu ona prawnie przysługuje.

Pozwany podnosi przede wszystkim, iż wadliwie przyjęto, że powodowie wykonywali akty posiadania na terenie przedmiotu sporu, chociaż w okresie ostatnich kilkunastu lat nie wykonywali żadnych działań na spornym pasie oraz należącym do nich terenie przyległym, do którego posiadają inny dojazd od strony wschodniej oraz uznanie, iż przechodzenie owiec przez teren sporu ze swobodnie poruszającego się stada ma świadczyć o posiadaniu przedmiotu sprawy przez powodów.

Sąd Rejonowy ustala natomiast, że posiadanie przez powodów było wykonywane, bądź to osobiście, bądź też przez osoby przez nich upoważnione. Wykonywanie przejazdów po spornym obszarze potwierdził również świadek T. Z. na rozprawie w dniu 16.04.2015 r. O posiadaniu spornego obszaru, w zakresie ustalonym przez Sąd Rejonowy, zeznawali również inni świadkowie, jak choćby J. G., który mówił zarówno o koszeniu traw, jak i wywożeniu obornika, a także wypasaniu w ostatnim czasie owiec. Ponadto świadek ten chociaż mieszka w pobliżu przedmiotu sprawy nie zaobserwował wcześniejszego składowania na nim drewna przez stronę pozwaną. Taki stan rzeczy potwierdzają także świadkowie M. T., J. S., S. W., M. G.. Podnoszona w apelacji okoliczność, dotycząca przemieszczania się po spornym obszarze owiec, w ramach swobodnie poruszającego się stada, wbrew twierdzeniom apelacji w sposób oczywisty potwierdza fakt posiadania skoro odbywało się to w ramach udostępnienia łąk przez posiadaczy osobie prowadzącej wypas. Tak samo ocenić należy twierdzenia strony apelującej dotyczące wykonywania posiadania na spornym obszarze, poprzez składowanie na nim drewna, albowiem odmienne obserwacje różnych świadków uprawniały Sąd I instancji do dokonania oceny ich wiarygodności przy ustalaniu stanu faktycznego.

Tak więc ustalenia dokonywane przez stronę powodową w apelacji, bez wskazania, jakich błędów logicznych dopuścił się w ocenie materiału dowodowego Sąd Rejonowy nie mogą skutkować uwzględnieniem twierdzeń apelacji.

Mając na uwadze wykorzystywaną możliwość dojazdu do działki powodów po spornym obszarze, bezpośrednio z drogi asfaltowej, która do czasu wybudowania przez pozwanych żerdziowego płotu, złożenia dłużycy i dokonania nasadzeń nie była niczym ograniczona, co potwierdzają zeznania świadków powołanych przez tę stronę i zeznających zgodnie

z prezentowanym przez nią w trakcie procesu stanowiskiem, naruszenie posiadania poprzez ograniczenie możliwości dojazdu miało miejsce. Okoliczność, że powodowie mieli taką możliwość dojazdu wynika bowiem z twierdzeń strony pozwanej o udostępnieniu przez nich terenu na parking samochodowy dla turystów i wykonywanie w tym celu przejazdów po spornym obszarze przez osoby trzecie, korzystające z zezwolenia powodów. Opisane wyżej działania strony pozwanej na tym terenie stanowiły uniemożliwienie dotychczasowego posiadania przez powodów. Obszar sporny został przez Sąd Rejonowy pomierzony w trakcie oględzin przedmiotu sporu, a opis odnoszący się do tych pomiarów zamieszczony w treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Ustalenie granicy północnej przedmiotu postępowania odnosić należy, do miar ustalonych przez Sąd Rejonowy wzdłuż granicy wschodniej i zachodniej.

Bez znaczenia dla sprawy w tym kontekście jest więc i to kto jest zarządcą drogi, albowiem sposób i zakres posiadania jest ustaleniem stanu faktycznego, a nie wynika z dokumentów regulujących uprawnienia do spornego obszaru. Zaznaczyć jednak należy, że Sąd Rejonowy w swych ustaleniach przyjął, że pas o szerokości co najmniej 2 m od krawędzi drogi nie należał do właściciela działki, a do zarządu dróg. Nie ma również znaczenia dla sprawy wskazywana w apelacji konieczność ustalenia, gdzie są położone kopce świadczące o granicach nieruchomości, albowiem przedmiotem postępowania jest ochrona posiadania, a nie ochrona własności. Z tej przyczyny dowody odnoszące się do kwestii zarządu drogi i własności gruntu nie miały w sprawie znaczenia dla jej rozstrzygnięcia.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Okręgowy nie dopatrył się uchybień podnoszonych w apelacji, tak w zakresie prawa procesowego, jak i prawa materialnego, ani też innego rodzaju uchybień branych pod uwagę przy rozpoznaniu apelacji z urzędu, co ostatecznie skutkowało jej oddaleniem, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

(...)